

Henryk Witczyk

Kapłaństwo Jezusa Chrystusa - czym jest?

Verbum Vitae 17, 9-15

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KAPŁAŃSTWO JEZUSA CHRYSZTUSA – CZYM JEST?

Kapłan to obok proroka i króla jedna z trzech głównych postaci (ról) w historii zbawienia. Rok kapłański w Kościele katolickim był dobrą okazją do tego, aby głębiej wniknąć w tę rolę, którą zapowiada wystąpienie Melchizedeka, „kapłan Boga Najwyższego“ (por. Rdz 14,18-20). Kapłaństwo stało się też udziałem Aarona i jego synów (Wj 29,1-37). Ostatecznie, rolę kapłana Boga Najwyższego spełnia „Jezus, Syn Boży” (według znanego modelu: kontynuacji, braku kontynuacji i radykalnej nowości – por. Hbr 4,14-10,39). Przychodząc na świat jako Syn Boży, „pod każdym względem upodobił się do braci (ludzi), aby stał się miłosiernym i wiarygodnym arcykapłanem w tym, co się odnosi do Boga – dla przebłagania za grzechy ludu. Przez to bowiem, co sam wycierpiał poddany próbie, może przyjść z pomocą tym, którzy jej podlegają” (Hbr 2,17-18). On też „przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną Ofiarę” (Hbr 9,14), która „oczyszcza nasze sumienia z martwych uczynków, abyśmy mogli służyć Bogu żywemu” (w. 14b). W ten sposób kapłaństwo zostało wyniesione na radykalnie nowy poziom, jak to z całą stanowczością podkreśla autor Listu do Hebrajczyków: „Ten właśnie, ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające. Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego zbliżają się do Boga, bo zawsze żyje, aby się wstawiać za nimi. Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielonego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosa, takiego, który nie jest obowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu. To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie” (7,24-27).

Aby odkryć wielkość i zbawczą doniosłość kapłaństwa, należy zatem patrzeć na osobę i działanie Jezusa Chrystusa, jedyne i wieczne Arcykapłana nowego Przymierza. W niniejszym numerze „Verbum Vitae” ukazane zostaną zarówno najważniejsze cechy kapłańskiej misji spełnianej przez synów Aarona w obrębie starego Przymierza, jak i zasadnicze nurty kapłańskiego życia Jezusa Chrystusa i Jego jedynej Ofiary ekspiacyjnej, ustanawiającej zarazem nowe Przymierze (por. Hbr 9,15-26).

W pierwszej części ukazana została rola kapłana w ekonomii starego Przymierza. „Księga Kapłańska (ta szczególna część źródła P, „serce” Tory) stanowi jedno z podstawowych starotestamentowych źródeł wiedzy o kapłanach biblijnego Izraela i o sprawowaniu kultu” – pisze B. Strzałkowska. Po ukazaniu początków kapłaństwa, poprzez zarysowanie jego funkcji na płaszczyźnie sprawowanego kultu ofiarniczego, celebracji świąt oraz po ukazaniu zasad, którymi kapłan powinien się pod groźbą utraty życia kierować, Księga Kapłańska ukazuje także, na czym polegać ma świętość i uświęcanie kapłanów. „Poprzez swoje działania kapłani mieli za zadanie uświęcać siebie i uświęcać naród, pośredniczyć między Bogiem a ludem (zarówno w tym, co dotyczyło ofiar, jak i w tym, co dotyczyło nauczania Bożych przykazań). To na nich opierał się kult” – podsumowuje swoje badania B. Strzałkowska. Bez wątplenia akcent w Księdze Kapłańskiej (jak i w całym źródle P) położony jest na kult i świątynię, której kapłani są sługami.

Interesującym zagadnieniem dla każdego czytelnika Starego Testamentu jest relacja kapłanów do lewitów, którzy są w niektórych tradycjach stawiani na równi. Zjawisko to, które obserwujemy przede wszystkim w Księdze Powtórzonego Prawa, bada w swoim artykule ks. D. Dziadosz. Po wnikliwych analizach historyczno-egzegetycznych dochodzi do wniosku, że jakkolwiek księga ta została zredagowana stosunkowo późno, to zawiera bardzo wiele tekstów i tradycji źródłowych sięgających epoki przedmonarchicznej, a zgromadzone w niej przekazy w wielu miejscach zrównują kapłanów z lewitami, dając

im taki sam autorytet i przydzielając podobne funkcje. „Według tej księgi – konkluduje ks. Dziadosz – całe pokolenie Lewiego miało nosić arkę przymierza, służyć Jahwe i błogosławić lud (Pwt 10,8), a jego przedstawiciele byli najczęściej zwani *kapłanami lewitami* (17,9.18; 18,1; 21,5; 24,8; 31,9). Z tekstów tej księgi i dzieła deuteronomistycznego wynika, iż określenia «kapłan» i «lewita» miały dla deuteronomisty sens synonimiczny, chociaż są też i takie tradycje, które lewitom przeciwstawiają kapłanów-lewitów”.

Jeszcze bardziej złożonym i dyskutowanym jest problem prorockiej krytyki wobec kapłanów. Szczególnie wnikliwą analizę tego zjawiska przeprowadził ks. Mariusz Szmajdziński badając oskarżenia pod adresem kapłanów, jakie znajdujemy w Księdze Ozeasza. Dochodzi do wniosku, że prorok Ozeasz oskarżał kapłanów Jahwe, którzy działali w Betel i Gilgal, działali w narodowych sanktuariach, ale przestali „znać Pana”, czyli zapomnieli o Jego Prawie. Drugi powód Ozeaszowych oskarżeń pod adresem kapłanów to ich całkowicie błędne pojmowanie historii zbawienia. Uważali oni bowiem, że główną rolę pełnią w niej: polityka, pieniądze i ryty sprawowane w sanktuariach. Ostatecznie prorokowi Ozeaszowi (jak i autorowi Pwt 33,8-11) chodziło o ukazanie ideału kapłana w społeczności Ludu Wybranego. Droga do dojścia do takiego celu było zachowywanie kilku bardzo ważnych wskazań dotyczących kapłana jako kogoś kto: zna Boga i Jego Prawo; naucza lud; ukazuje, że Jahwe jest jedynym Bogiem; nie służy obcym bogom; nie oddaje czci złotemu cielcowi; nie cudzołoży z prostytutkami sakralnymi; jest wolny od polityki; szuka rady jedynie u Boga. Te wskazania to droga do osobistej świętości. Wówczas z czystym sercem kapłani, a z nimi cały lud Przymierza, mogli wyrażać ustami to, co było największym pragnieniem Jahwe i Izraela: „Boże nasz, znamy Ciebie!” (por. Oz 8,2).

W drugiej części numeru zebrane zostały artykuły, które dotyczą kapłaństwa nowego Przymierza, czyli w gruncie rzeczy osoby Jezusa Chrystusa jako jedynego Arcykapłana, jego Ofiary, a także udziału poszczególnych chrześci-

jan w jego kapłaństwie i Ofierze. W artykule poświęconym J 17,17-19 postawione zostały przez mnie trudne i od lat dyskutowane kwestie. Pierwsza dotyczy tego, czy słowa wypowiedziane przez Pana Jezusa w czasie ostatniej wieczerzy: „za nich ja poświęceniu samego siebie” odnoszą się do Jego śmierci rozumianej jako Ofiara? Drugie pytanie dotyczy tego, na jakiej zasadzie i w jakim sensie wypowiedź ta otwiera przed uczniami (zwłaszcza przed gronem „Dwunastu”) udział w Jezusowym kapłaństwie i Ofierze?

Z kolei ks. R. Pindel, stosując najpierw analizę retoryczną Listu do Rzymian, a następnie badając treść werwetów Rz 12, 1-2 w ich kontekście literacko-retorycznym, dochodzi do ważnych wniosków: chrześcijanin, który uwierzył ewangelii o krzyżu i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, jest wezwany do składania w ofierze całej swojej cielesnej egzystencji. Chodzi o to, że życie chrześcijanina ma podobać się Bogu (być życiem według tej ewangelii – opartym na radykalnym zaufaniu woli Boga w każdej sytuacji życiowej). Drogą nieodzowną do takiego życia jest z jednej strony nonkonformizm wobec propozycji tego świata, a z drugiej uległość wobec przemieniającego działania Ducha Świętego. Tak więc badany tekst Rz 12,1-2 jest w gruncie rzeczy Pawłową odpowiedzią na pytanie o udział wszystkich ochrzczonych w kapłańsko-ofiarniczym życiu Jezusa Chrystusa (por. Rz 3,24-25).

Głównym dziełem Jezusa Chrystusa – Kapłana nowego Przymierza jest pojednanie ludzi (grzeszników) ze świętym Bogiem. W 2 Kor 5,14-21 św. Paweł przedstawia swoje apostołskie życie jako działalność reprezentanta Chrystusa w pełnieniu posługi pojednania. Wzywa adresatów do przyjęcia tej właśnie apostołskiej misji. Paweł ukazuje swoją posługę apostołską na tle zbawczego planu Boga, w perspektywie dzieła pojednania ludzkości z Nim, dokonanego przez Chrystusa. „Istotą apostołskiej posługi pojednania według Pawła jest proklamacja kerygmatu o zbawieniu – pisze ks. J. Kręcidło. Celem tej proklamacji jest aktualizacja tego, co dokonało się poprzez mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa i doprowadzenie ludzi do pojednania z Bogiem”. Należy zauważyć, że w rozumie-

niu św. Pawła u podstaw apostołskiego posłannictwa leży głoszenie ewangelii o ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Jezusie – to ona, gdy jest przyjmowana, sprawia, że ludzie-grzesznicy stają się „Bożą sprawiedliwością”. Dopiero wówczas ma sens sprawowanie sakramentów (poczynając od chrztu), uobecniających misterium Chrystusa.

Kapłańska tożsamość Jezusa Chrystusa, ukazana w całej rozciągłości w Liście do Hebrajczyków, bywa dzisiaj całkowicie przemilczana w nurcie badań określanym jako *Third Quest*. „Nie chodzi tylko – jak zauważa ks. A. Malina – o niechęć wobec kapłaństwa sakramentalnego, ani o samo niezrozumienie znaczenia kapłaństwa powszechnego. Kontestacja wyraża się także w reducyjnym pojmowaniu i przyjmowaniu samego Jezusa. Rysy kapłańskie znikają bowiem zarówno z rekonstrukcji Jego postaci w badaniach historycznych, jak też z rozpowszechnionych wyobrażeń o Jego osobie i działalności”. W swoim artykule podkreśla, jak bardzo Jezus-Kapłan, wierny Bogu i bliski ludziom (Hbr 2,17-18), jest potrzebny człowiekowi – także współczesnemu. Człowiek ten bowiem żyje w zakłamaniu prawdy o swoim statusie przed Bogiem, narzuconym mu przez różne prądy myślenia. „Bez poznania prawdy o swoim położeniu – stwierdza ks. Malina – ludziom może się wydawać, że mogą być zadowoleni z siebie, a odpowiedzialność za wszelkie zło należy przypisywać samym uwarunkowaniom zewnętrznym (strukturom społecznym, politycznym, dziedzictwu historycznemu, kulturowemu, itp.). Dla usunięcia takiego zła nie potrzeba ani Chrystusa, ani chrześcijaństwa. Takie zło nie jest też do końca usuwalne. Jezus wbrew niektórym interpretacjom Prawa Mojżeszowego uczy, że usuwalne zło pochodzi tylko z serca człowieka; tak właśnie uczy, gdy zostaje zaatakowany z powodu lekceważenia tego, co uchodziło w Jego czasach za zło, a mianowicie nieczystość zewnętrzna (Mt 15,1-20; Mk 7,1-23). Ta kontrowersja w sprawie istoty zła jest wyrażona nie przypadkiem za pomocą terminologii odpowiadającej zadaniom kapłańskim: uczenie przykazań oraz zachowanie dystansu od grzechu i nieczystości. Pomimo upływu dwudziestu wieków lic-

ni chrześcijanie nie dostrzegają ani znaczenia słów Jezusa o czystości, ani wagi Listu do Hebrajczyków, który ukazuje pełny sens Jego życia: historycznego wstąpienia do Boga poprzez usunięcie przeszkód na drodze do Niego (grzechów czyli rzeczywistych nieczystości); złożenia Bogu przez Niego jako Arcykapłana ofiary doskonalej ze swojego człowieczeństwa oraz pośredniczenia dobrodziejstw Boga spływających na ludzi. Gdy głosi się zafalszowaną lub niepełną prawdę o człowieku, wówczas nie można głosić prawdy o Chrystusie i Jego dziele. Nie ma wówczas też głoszenia Ewangelii – Dobrej Nowiny, ponieważ tylko poznając prawdę o sobie, ludzie mogą zwrócić się do Tego, który może zmienić ich położenie i mogą zapragnąć włączyć się w dzieło Jezusa doskonalego Arcykapłana Nowego Przymierza”.

W trzeciej części numeru znajdziemy artykuł przybliżający nam patrystyczne rozumienie Jezusa Chrystusa jako Kapłana oraz udział wierzących w Jego jedynym kapłaństwie. W celu plastycznego wyrażenia podstawowych cech kapłana uczestniczącego w kapłaństwie Chrystusa na przestrzeni wieków posługiwano się symboliką teriomorficzną. Ta mało dla nas dzisiaj zrozumiała teriomorficzna symbolika kapłaństwa ministerialnego – przybliżona przez ks. K. Bardskiego – podkreśla w pierwszym rzędzie podobieństwo prezbitera do samego Mistrza. Kolejną cechą jest duchowa moc, siła wynikająca z polegania na Bogu i z ascetycznego życia. Z charakterystyką tą wiąże się rola duchownych jako przewodzących i odpowiedzialnych za wspólnotę Kościoła, głównie poprzez głoszenie Słowa Bożego jako istotny element ich posługi. Aby ją dobrze wypełniać winni ustawicznie „karmić się” tekstem biblijnym, medytować nad nim i odkrywać jego najgłębsze i aktualne znaczenie. Tylko głoszenie Słowa Bożego prowadzi do „rodzenia” nowych członków Kościoła w sakramencie chrztu świętego.

Równie znamieny rys kapłaństwa – tożsamości prezbitera – podkreślał kard. Stefan Wyszyński, a mianowicie związek pełen miłości z Osobami Trójcy Świętej. Prezbiter na wzór Chrystusa, który jako Pośrednik między Bogiem

i ludźmi jest związany z Bogiem – ale także cały czas jest skierowany ku ludowi Bożemu. „Jego osoba, Jego życie, stanowią doskonały wzór posługi pasterskiej, apostołskiej, a także ofiary kapłańskiej. Dlatego każde serce kapłańskie, zjednoczone w wyjątkowy sposób sakramentalnym węzłem święceń z Kapłańskim Sercem Chrystusa, odnajduje swoją tożsamość w miłości względem Boga, względem Matki Kościoła” – pisze ks. J. Miczyński w oparciu o analizę „Listu do moich kapłanów”, jaki Prymas Tysiąclecia napisał w latach 1953-1956, w czasie internowania i przymusowego odosobnienia, w Stoczku Warmińskim, w Prudniku Śląskim i w Komańczy. Znamienne jest to, że za podstawowe źródło służyły mu: Liturgia Godzin, Mszał i Pismo Święte.

Najnowsze nauczanie Kościoła na temat duchowości kapłańskiej przedstawia ks. K. Lala. Kapłani – słudzy Kościoła rozumianego jako *communio*. To bardzo wymowny temat, oddający oczekiwania Soboru (dekret *Presbyterorum ordinis*) oraz papieża Jana Pawła II (adhortacja apostołska *Pastores dabo vobis*; listy do kapłanów na Wielki Czwartek i katechezy środowe od 31 marca do 20 października 1993 roku). Artykuł ten dobrze wprowadza w najnowszy, trzyletni program duszpasterski, który będzie realizowany pod hasłem: „Kościół domem i szkołą komunii”. Prezbiterzy, słudzy komunii eklezjalnej, pełnią w nim kluczową rolę. Autor, analizując dotychczasowe nauczanie Magisterium Kościoła na ten temat, precyzyjnie wskazuje, na czym ta *komunio-twórcza* rola prezbitera polega.

Nie ulega wątpliwości, że kapłaństwo Jezusa Chrystusa pozostaje dla nas niezgłębianą tajemnicą. Można mieć jednak nadzieję, że proponowane artykuły i opracowania pomogą odkryć te jego aspekty, które w świetle współczesnej wiedzy biblijnej są nam bliżej znane. W ten sposób i nasz udział w Jezusowym kapłaństwie ma szansę stać się bardziej świadomy i owocny na płaszczyźnie zbawienia – naszego i świata.

Ks. Henryk Witczyk

Redaktor naczelny „Verbum Vitae”